



KURIER WILEŃSKI

DZIENNIK NIEZALEŻNY

Rok założenia 1840

nr 173 (12956)

Czwartek, 5 września 1996 r.

cena 90 ct

Kolejna prywatna instytucja na Litwie

Prezydent zapoznał się z działalnością Fundacji Sztuki

Prezydent Algirdas Brazauskas spotkał się z założycielami powołanej w Kownie Fundacji Sztuki. Zapoznali oni przywódcę państwa ze swą działalnością, przekazali w darze pierwszą wydaną przez fundację książkę "Kowieńscy twórcy".

Jak poinformował agencję ELTA doradca prezydenta ds. kultury i oświaty Arvydas Matulionis, A. Brazauskas na spotkaniu zaakcentował wagę inicjatyw prywatnej w sferze kultury i sztuki. "W państwach rozwiniętych na sprawy kultury z budżetu asyguje się jeszcze mniej środków niż na Litwie, większą część bowiem sponsorują różne fundacje społeczne, wspierane przez wielu biznesmenów", powiedział A. Matulionis dodając, że i na Litwie wkrótce powinno tak być.

Fundacja Sztuki jest jedną z pierwszych instytucji na Litwie, zamierzająca ze środków prywatnych kompleksowo finansować różne dziedziny kultury. Jak na razie jednak, niedawno założona fundacja nie posiada własnego stałego lokalu.

Plon-96

... Żyje już spółka rolna "Baliuliai"

Kilka tygodni dobrej pogody nie pozwoliło ani na chwilę wytchnienia mechanizatorom tego gospodarstwa. Mimo że arealy największego niegdyś i najbogatszego gospodarstwa znacznie się zmniejszyły, ale i tego, co zostało zasiane, nie było łatwo zebrać. Pamiętając złą pogodę, z powodu której powstała zwłoka w przygotowaniu pasz, rolnicy się obawiali, że i na żniwa może być deszcz. Na szczęście pogoda dopisała. Żniwno właściciele nie wymagało suszenia. A tymczasem, jak mówi dyrektor spółki Józef Wiedrycki, można jeszcze zwinąć koniec z końcem. Chociaż cena paliwa, części zamiennych dosłownie rujnuje rolników. Była nadzieja na obicany przez rząd kredyt ulgowy. Docelowo, na żniwa. Ale przynajmniej ta spółka nie zdołała go uzyskać. Ceny zboża nie są niskie, ale mimo wszystko z trudem pokrywają wydatki. Plon też niezbyt cieszy. 20 c. Na niektórych polach nieco więcej. A przecież był okres, kiedy to na niektórych łanach zbierano po 35-40 c z hektara. Zarówno dyrektor, jak i agromom Tymofiej Pozniakow widzą kilka przyczyn niskich plonów. Po pierwsze, niewystar-

czająco użyżnione pola. Nawozy mineralne są strasznie drogie. W większości stosuje się naturalne, których również brak. A po wtóre, wiele gruntów przeszło do dawnych właścicieli lub do ich spadkobierców. Kierownicy spółki narzekają, że pola te nie zawsze są z pożytkiem wykorzystane. Ale dlaczego w takim razie spółka nie dzierżawi dobrej ziemi od jej prawowitych właścicieli? Na wzajemnie korzystnych warunkach. Taka współpraca przyniosłaby zapewne wzajemny pożytek.

Kmin zawiódł nadzieje

Kilka lat temu roślina ta dla kasy gospodarstwa przynosiła niemałe dochody. W tym roku już przed sprzętem plonu było jasne, że kmin zawiódł nadzieje. Kombajnista Henryk Biegański na "Jenisieju" i jego syn Józef na "Donie" jako pierwsi przystąpili do sprzętu. Kmin tym razem dał tylko straty: namłócono go zaledwie 1,5 tony...

A gdy się rozpoczął sprzęt innych zbóż, na pole, oprócz tych mechanizatorów, wyruszyli Józef Gryśkiewicz i Włodzimierz Operman. Obaj na "Jenisiejach". Namłócili już

200 ton pszenicy, tyleż żyta, 100 ton jęczmienia. Dyrektor wspomina czasy, gdy do spichrza zsypano po 1200 ton zboża. Te liczby pozostały, niestety, już tylko we wspomnieniach. Wszak obecnie zboże uprawia się zaledwie na 600 ha.

Karmić będziemy wszystkich

— powiedział dyrektor, gdy rozstrzygano sprawę żywienia kombajnistów. Bezpłatnie. I nie tylko mechanizatorów, którzy zbierają plon na polach spółki. Ale też dwóch innych kombajnistów, obsługujących "Niwę" i zatrudnionych według najmu. Tę pracę zlecono Józefowi Pontechowskiemu i Wiktorowi Witkiewiczowi. Udziałowcy spółki za zbranie plonu ze swego 1 ha placą po 60 Lt, a wszyscy pozostali chętni — po 120 Lt. Chętnych zbrania plonów kombajnem z własnych hektarów lub "setek" jest mnóstwo. Może po zakończeniu żniw na polach spółki należałoby więcej sił przerzucić na pomoc pozostającym rolnikom? I dla ludzi byłoby to dogodne, i dałoby dochód gospodarstwu.

Zenon SAMULEWICZ
Rejon święciański



Wytenio 20
2006 Vilnius

Tel. 63 37 02
Fax. 26 10 36

POLSKIE LINIE LOTNICZE



WILNO

TEL 26-08-19

Sentencja dnia

Przyszłość ma wiele imion. Dla słabych ma imię — niemożliwe, dla nieśmiałych — nieznane, myślący i walczący nazywają ją ideałem.

W. HUGO

Echa uroczystości Pierwszego Dzwonka

Dzieci z Białej Waki otrzymały prezent od Polonii amerykańskiej

W Białowackiej Szkole Średniej, jak w wielu innych szkołach Wileńszczyzny, odbył się apel z okazji inauguracji nowego roku szkolnego.

Pogoda i dzień wolny od pracy sprzyjały świątecznemu nastrojowi obecnych. Na dziedzińcu szkoły w cieniu sosn zgromadziło się 230 dzieci, ich rodzice i dziadkowie. Szkoła została odnowiona zarówno wewnątrz, jak i na zewnątrz. Radosnym akcentem było to, że liczba dzieci w klasie pierwszej nadal rośnie. W tym roku szkolnym naukę w I-szej klasie z polskim jęz. nauczania rozpoczęło 18 uczniów.

Na marginesie warto zaznaczyć, że trójka dzieci z rodzin nielitewskich, która w ubiegłym roku szkolnym rozpoczęła naukę w I-szej klasie szkoły litewskiej nie zdołała się zaadaptować w środowisku i została przeniesiona do nauki w I-szej klasie z polskim jęz. nauczania w roku bieżącym.

Swą obecnością inaugurację roku szkolnego zaszczylił Prezes "Macierzy Szkolnej" p. Józef Kwiatkowski, który przekazał telewizor i video — dar Rodaków z USA szkole polskiej na Wileńszczyźnie.

Szczególne wyrazy wdzięczności kierujemy do fundatora tego daru Polskiego Ośrodka w Los Angeles oraz na ręce Prezesa pana St. Grizanki.

Leonarda MARKIEWICZ,
nauczycielka klas początkowych Białowackiej Szkoły Średniej w rej. sołecznickim



NA ZDJĘCIU: klasa 3c wraz z nauczycielką Leonardą Markiewicz oraz dyrektorką szkoły Mirosławą Szostak.

Zapoznanie się z Polsko-Litewską Izłą Gospodarczą

W ubiegły czwartek odbyło się spotkanie miejscowych polskich biznesmenów z Kazimierzem Welką, dyrektorem filii Polsko-Litewskiej Izby Gospodarczej. Spotkanie to miało na celu zaktywizowanie miejscowych Polaków do polsko-litewskiej współpracy gospodarczej, która obe-

cnie jest dość dobra i ma dobre perspektywy rozwoju. Polsko-Litewska Izba Gospodarcza świadczy usługi dla firm — członków tej Izby w poszukiwaniu partnerów, czyni starania o preferencje, promuje polskie towary na rynku litewskim. W tym celu 2-4 października Izba ta organizuje

Międzynarodowe Targi Kowieńskie POLEXPORT'96. Obecny na spotkaniu p. Andrzej Perlik, radca handlowy przy Ambasadzie RP, udzielił również wyczerpującej informacji o sytuacji prawnej w tej dziedzinie.

Jarosław WOLKONOWSKI

Konkurs

"WYGRAJ Z KURIEREM"

Szanowny Czytelniku

Na łamach "Kuriera Wileńskiego" ogłaszamy konkurs "Wygraj z 'Kurierem'". Tematem tego konkursu są III Międzynarodowe Targi Kowieńskie POLEXPORT'96. W pięciu kolejnych piątkowych numerach pisma będziemy zamieszczali kupon z kolejnym pytaniem do konkursu. Aby ułatwić Ci wybranie trafnej odpowiedzi, redakcja opublikuje teksty informacyjne o tej imprezie, które ukazały się w numerach poprzedzających pytanie konkursowe.

Warunkiem udziału w konkursie jest nadesłanie albo doręczenie do redakcji "Kuriera Wileńskiego" w terminie do dnia 3 października br. 3 prawidłowo wypełnionych kuponów z 5, jakie zamieścimy. Honorowane będą tylko kopony oryginalne. Losowanie nagród nastąpi 4 października podczas III Międzynarodowych Targów Kowieńskich POLEXPORT'96.

Do wygrania są:

- główna nagroda — magnetowid
- oraz 15 nagród pocieszenia: zestawy kosmetyków, walkmany, zestawy stołowe, aparaty fotograficzne KODAK.

Łączna wartość nagród około 3 tysięcy litów.

ZAGRAJ I

"WYGRAJ Z KURIEREM"

W jednym zdaniu

* Od wydziału wieczorowego Politechniki Kowieńskiej do Wileńskiego Uniwersytetu Technicznego im. Giedymina — taką drogę przebyła wysza uczelnia, która w tym roku obchodzi swe 40-lecie, z której to okazji w Filharmonii Narodowej odbyła się uroczysta akademia.

* W przyszłym tygodniu, w dniach 10-13 września w Wilnie, w centrum wystawowym "Litexpo" odbędzie się 5 międzynarodowa specjalistyczna wystawa wyrobów z tekstyli i skóry, obuwiu, sprzętu i surowca "Tekstyl balticki i skóra-96" z udziałem rekordowej dla Litwy liczby uczestników — 207 firm z 27 państw świata.

* Z okazji 89 rocznicy urodzin Juozasa Miltinisa, w Poniewieżu otwarto Centrum Studiów Spuścizny tego wybitnego reżysera, usytuowane w dawnym mieszkaniu maestro przy ul. Algirdo, w którym to założyciel i wieloletni kierownik Teatru Poniewiejskiego mieszkał przez jedenaście ostatnich lat swego życia do śmierci w roku 1994.

* Strażakom i leśnikom nie udaje się zagasić płonącego już piąty dzień torfowiska w rejonie jezioroskim, należącego do Leśnictwa Rakiskiego.

* Program uchwalony przez komisję przedstawicieli Sejmu litewskiego oraz Litewskiej Wspólnoty USA "Integralny naród" członek tej komisji, parlamentarzysta Romualdas Ozolas uważa za dokument współpracy wszystkich Litwinów świata.

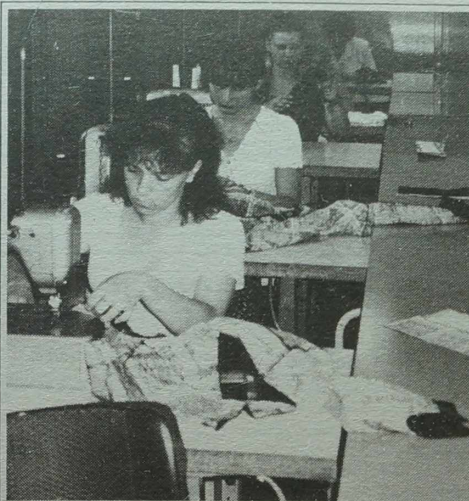
* Bezrobocie na Litwie w sierpniu zmniejszyło się jeszcze bardziej i na dzień 1 września stanowiło 6,6 proc.

* Już za miesiąc międzynarodowe spory komercyjne oraz procedury godzenia stron można będzie załatwiać w Wileńskim Międzynarodowym Arbitrażu Komercyjnym, będzie on również rozpatrywał niektóre spory komercyjne podmiotów gospodarczych Litwy.

* Wśród z oficjalną wizytą do Wilna przybyła minister transportu, robót publicznych i gospodarki wodnej Holandii Annemarie Jorritsma-Lebbink wraz z kierowaną przez nią delegacją.

* Minister ochrony środowiska Bronius Bradauskas zapowiada "wielkie nieszczęście", o ile nie zostaną spalone odpady przestarzałych nie wykorzystanych pestycydów.

* Bank Wileński otworzył w Karolinkach nową filię — jest to druga filia banku w Wilnie i czternasta na Litwie.



24 dni w Polsce

"Uczyliśmy się nie tylko zawodu szwacza..."

Spędziliśmy 24 dni w Polsce, a mianowicie na kursie przyczącym do zawodu szwacza, zorganizowanym przez Zespół Szkół Techniczno-Przemysłowych w Łodzi.

W ciągu tych dni mieliśmy 100 godzin zajęć praktycznych, w ciągu których nauczyliśmy się na szyję na stębnówce płaszy i łańcuskowej, dwójgłowie, owierku, korzystać z dziurkarki, guzikarki i lamówki.

Poznałymi tak wspaniałymi ludźmi jak Maria Grabowska i Krystyna Namowska. Obydwie panie uczyły nas cierpliwości i wytrwałości swego fachu, przekazywały nam swoje umiejętności.

Bardzo polubiłymi się te panie, była to miłość wzajemna, bo i one też nas polubiły.

Z wielką chęcią, przyjemnością chodziliśmy na szkolenie. Uczyliśmy się nie tylko zawodu szwacza, ale też obcowania z innymi ludźmi. Mieliśmy możliwość poznać też. Swoją sprawność fizyczną mogliśmy rozwinąć na siłowni. Czas wolny

spędzaliśmy w parku im. Poniatowskiego. Chodziliśmy też do muzeum, planetarium, zoo, dyskoteki, na górę Ruda.

Organizatorem kursu należało się wielkie dzięki, gdyż takie kursy mają duże znaczenie dla ogólnego rozwoju młodzieży. Daje to możliwość poznania Polski, nawiązania kontaktów z młodzieżą.

To jest naprawdę "okno do Europy". Wskazywaliśmy i miarą tego było dobre, można uważać ilość lez wyłana przy rozstaniu.

Będziemy zawsze mile wspominać ten kurs.

Wszystko, czegośmy się nauczyli, przyda się nam nie tylko w pracy, ale także w życiu.

Każdy z nas chciałby jeszcze niejednokrotnie powtórzyć taki kurs.

Ilona MALEWSKA
NA ZDJĘCIU: słuchaczki kursu szwaczy poznawały zawód podczas zajęć praktycznych.

Fot. auto.ka

Replika

Znak drogowy... upiększeniem?

Każdy logicznie rozumujący człowiek, gdy go zapytacie po co ustawiane są znaki drogowe, odpowie, iż jest to: "informacja, ostrzeżenie, zakaz i nakaz dla użytkowników dróg". No, może co prawda, nie tak dokładnie (jak to podaliśmy w encyklopedii) sformułuje ich znaczenie, ale sens będzie na pewno ten sam.

Nikt chyba nie skojarzy znaku drogowego z upiększeniem ulicy. Takie dziwne skojarzenie jednak nasunęło mi się, ale chyba nie tylko mnie jednej. Wystarczy przejść się aleją Giedymina, aby zobaczyć, że na tej magistrali ustawionych jest kilka znaków "Zakaz postoju". Naturalna więc rzecz, że w tym miejscu nie mogą stać samochody. Tymczasem w pobliżu kawiarni, restauracji, hoteli sznurzy pojazdów. Jak więc to wytłumaczyć? Pasuje tu zapewne przysłowie "Co wolno wojewodzie...". Dokończcie go sami. Czyli nowobo-

gacki absolutnie na znaki nie zważa. Co mu tam znaczą zapłacone symbolizacje dnia mandatu. Policja drogową tego zresztą nie widzi. A przecież kilka lat temu na alei Giedymina w ogóle był wstrzymanych ruch pojazdów, i dziś też się rozważa, by chociaż pewien odcinek tej magistrali oddać wyłącznie pieszym. Chociaż, też mamy wątpliwości, czy będzie to depekt (nawet jeżeli miasto i wygo-spodarowaloby na to pieniądze). Bo oto ostatnio zarząd miasta Wilna podjął decyzję, by ulica Zamkowa służyła tylko pieszym. Nie zdążono jeszcze tego urzeczywistnić, a już się rozległy protesty ludzi biznesu. No, bo jak to oni będą musieli wysiłać ze swych limuzyn i przejść się pieszo kilka metrów. Toż to nie fason! Niech chodzą pieszo biedni. A oni samochodem dotrą wszędzie, nawet do łóżka...

Helena GŁADKOWSKA

DEKRET

prezydenta Republiki Litewskiej
nr 1034 z 3 września 1996 r.

O odznaczeniu członków litewskiej reprezentacji paraolimpijskiej orderem Wielkiego Księcia Litewskiego Giedymina

Artykuł 1.

Za zasługi położone dla sportu litewskiego, za wykazaną wolę i zdecydowanie w dążeniu do zwycięstwa podczas Paraolimpijskich Igrzysk w Atlancie odznaczam orderem Wielkiego Księcia Litewskiego Giedymina członków litewskiej reprezentacji paraolimpijskiej:

Orderem II klasy

Maldę Baumgartę — podwójną złotą medalistkę Igrzysk (rzut dyskiem, pchnięcie kulą);

Aldonę Grigaliūnienę — złotą medalistkę Igrzysk (skok w dal);

Orderem III klasy

Kęstutisa Bartkėnasa — zdobywcę srebrnego medalu (bieg na 5000 m) i brązowego medalu (bieg na 10000 m);

Vytautasa Girniusa — srebrnego medalistę Igrzysk (rzut oszczepem);

Sigitę Markevičienę — podwójną brązową medalistkę (bieg na 800 m, 1500 m);

Orderem IV klasy

Sergejusza Sokolovasa — instruktora wydziału kultury fizycznej i sportu samorządu m. Poniewieża, trenera medalistki Igrzysk Paraolimpijskich;

Orderem V klasy

Jonasa Burakovasa — trenera sportowego klubu ociemniałych i słabo widzących "Sveikata" m. Kowna, trenera mistrzów i medalistów Igrzysk Paraolimpijskich;

Sauliusa Leonavičiusa — brązowego medalistę Igrzysk (bieg na 1500 m);

Jonasa Stoškusa — brązowego medalistę Igrzysk (zapasy judo);

Rolandasa Urbonasa — srebrnego medalistę Igrzysk (pchnięcie kulą).

Artykuł 2.

Dekret ten wchodzi w życie od dnia jego podpisania.

Prezydent republiki
Algirdas BRAZAUSKAS

Wizyta

K. Prunskienė spotkała się z J. Kwaśniewską

Przewodnicząca Litewskiej Partii Kobiet prof. Kazimiera Prunskienė w Warszawie w pałacu prezydenckim spotkała się z małżonką prezydenta Polski Jolantą Kwaśniewską. K. Prunskienė gościła w Polsce na zaproszenie szefa kancelarii prezydenta Polski, przewodniczącej Ligi Kobiet Danuty Waniek, informuje ELTA.

K. Prunskienė i J. Kwaśniewska wymieniły poglądy na temat aktualnej sytuacji kobiet na Litwie i w Polsce. Wiele uwagi udzieliły problemom socjalnym, dobroczynności. J. Kwaśniewska z przyjemnością przypominała wizytę na Litwie w marcu br. Interesowała się programem Lite-

wskiej Partii Kobiet, życzyła jej przedstawicielkom powodzenia na przyszłych wyborach do Sejmu.

W Warszawie, w Centrum Studiów Wschodnich prof. K. Prunskienė wygłosiła odczyt na temat aktualności litewskiej polityki wewnętrznej i gospodarki.

W środę, w ostatnim dniu pobytu w Polsce odbyły się spotkania przewodniczącej Litewskiej Partii Kobiet K. Prunskienė z przewodniczącym Socjaldemokracji Rzeczypospolitej Polskiej Józefem Oleksym, prezesem Polskiego Stronnictwa Ludowego Waldemarem Pawlakiem, przewodniczącym sejmowej Komisji Spraw Zagranicznych Bronisławem Geremkiem.

Wypadek

Jechało wesele...

Weselnicy trzema pięknymi samochodami jechali leśną drogą w stronę hosi Berniunai, leżącą w pobliżu Kantianinai w rejonie święciańskim. Dwa jadące przodem samochody nagle gwałtownie zahamowały. Trzeci, ostatni, nie zachowując należytego dystansu,

uderzył w środkowy. Ten z kolei — w pierwszy. Na szczęście nie było ofiar. Ucierpiał tylko samochód: dwa marki "Ford-Sierra" i "Ford-Scorpio". Trzeba je będzie naprawiać. Ale był dosłownie krok od tragedii.

Zenon SAMULEWICZ

Z konferencji prasowej

ZPL i AWPL przeciwko ograniczaniu praw wyborczych mniejszości

O ograniczaniu praw wyborczych mniejszości narodowych, o niezgodnych z obowiązującymi na Litwie normami międzynarodowymi działaniami partii rządzącej oraz Główniej Komisji Wyborczej mówiono na wczorajszej konferencji prasowej, w której udział wzięli poseł na Sejm RI, prezes ZPL Ryszard Maciejkić oraz prezes AWPL Jan Sienkiewicz.

Wprowadzony 5-procentowy próg wyborczy pozbawia obywateli narodowości nielitewskiej możliwości posiadania w Sejmie swoich, legalnie wybranych przedstawicieli. Podział na jednomandatuowe okręgi wyborcze na Wileńszczyźnie został dokonany w celu rozbicia i osłabienia elektoratu polskiego. Z inicjatywy Główniej Ko-

misji Wyborczej i jej przewodniczącego Z. Vaigauskasa nie dopuszcza się przedstawicieli ZPL do udziału w okręgowych i obwodowych komisjach wyborczych, chociaż, zgodnie z Ustawą o Wyborach, ZPL ma do tego prawo.

Ryszard Maciejkić i Jan Sienkiewicz zwrócili się z apelem do prezydenta i przewodniczącego Sejmu o jak najszybsze rozpatrzenie oświadczenia, przyjętego podczas wtorkowej pikiet protestacyjnej przed Sejmem.

Inf. wt.

Stowarzyszenie
Naukowców Polaków
Litwy i Uniwersytet
Polski w Wilnie wyraża
głębokie zaskorzenie
z powodu zgonu
redaktora
"Naszej Gazety"

Władysława STRUMIŁY

i składa wyrazy głębokiego współczucia
Jego Rodzinie.



W powiecie wileńskim

Ceny skupu nie zachęcają do uprawy zbóż

Rolnicy rejonów powiatu wileńskiego, aby się rozliczyć ze wszystkimi wierzycielami, powinni sprzedać 32 tys. ton zboża. Tyle, ile wymiłowano na dzień dzisiejszy. W rejonach powiatu wileńskiego zebrano 56 proc. zbóż, wymiłowano 73 proc. plonu w stosunku do ubiegłego roku. Przeciętnie wynosi on 15,5 c z hektara. Najwyższe plonów spodziewa się rejon ukmerski — 20 c z hektara. Najniższe plony zbóż odnotowuje się w rejonach wileńskim i solecznickim — zaledwie po 13,1 c z hektara. W rejonach szyrwinkim, święciańskim i trockim namierzono po 16,5 c z hektara, informuje ELTA.

Dyrektor departamentu rolnego administracji naczelnika powiatu wileńskiego Petras Kisielovas poinformował agencję ELTA, że na tak niskie plony wpłynęło opóźnienie siewu ozimin, gdyż rolnicy nie otrzymali kredytów ulgowych. Cpał spręży rolny w powiecie jest przestarzały.

Jak poinformował P. Kisielovas, powiatowa komisja ds. przydziału kredytów ulgowych niebawem ma zdecydować o losie 350 tys. Lt w ramach krótkoterminowych kredytów. Wielu rolników stanie przed wyborem: albo siał, albo zwrócić otrzymane kredyty. W powiecie w

ciągu 4 lat zgromadziło się około 4 mln Lt niezwróconych kredytów. Jeśli rząd zażąda spłacenia ich w terminie, to w powiecie przestanie istnieć około 80 proc. spółek. Ponadto rolnicy mają olbrzymie zadłużenie dla energetyków, sięgające przeszło 2,5 mln litów.

Dyrektor departamentu rolnego twierdzi, że w większej części powiatu wileńskiego przy obecnych cenach skupu nie opłaca się siał zboża bez dodatkowej pomocy. Min. dla mało urodzajnych gruntów powiatowi w tym roku przydzielono 1,5 mln Lt. Około 80 proc. tych środków przypadnie na rejon trocki.

Byłby to pierwszy oddział banku zagranicznego w naszym kraju

"Kredyt Bank SA" potwierdził zamiar założenia oddziału na Litwie

We wtorek prezes zarządu polskiego "Kredytu Bank SA" Stanisław Pacuk na spotkaniu z dziennikarzami w Warszawie poinformował o zamiarze banku założenia swego oddziału na Litwie. Zgłoszenie Bankowi Litewskiemu przekazane zostało na początku lipca. Byłby to pierwszy oddział banku zagranicznego w naszym kraju oraz pierwszy bank polski, posiadający oddział na Wschodzie, informuje ELTA.

Dotychczas "Kredyt Bank SA" miał przedstawicielstwa w Wilnie i Kaliningradzie, jest akcjonariuszem założonego wspólnie z Europejskim Bankiem Odbudowy i Rozwoju "Kiiv International Bank" na Ukrainie.

Jak poinformował agencję ELTA dyrektor wileńskiego przedstawi-

cielstwa banku Dainius Junevičius, przewiduje się, że "Kredyt Bank SA" ma zatrudnić w swym oddziale wileńskim około 30 osób, do obsługi kont litewskich i zagranicznych osób prawnych i fizycznych, będzie przyjmował zgłoszenia na pożyczki i uzyskanie gwarancji bankowych.

Oddział będzie przyjmował wkłady w litach i walcie obcej.

Głównym zadaniem oddziału będzie sprawna i dogodna obsługa firm litewskich i polskich w zakresie wzajemnych rozliczeń, obniżając ceny usług oraz podnosząc niezawodność rozliczeń.

Oddział zamierza również obsługiwać handel litewskich podmiotów gospodarczych z innymi krajami.

Obrót na kontach "Kredyt Bank

SA", otwartych w litewskich bankach komercyjnych w ubiegłym roku sięgał 25 mln USD. Obrót handlowy Litwy i Polski w ubiegłym roku szacowany był na 260 mln dolarów i o 35 proc. przekraczał obrót roku 1994.

Jak powiedział S. Pacuk, zgłoszenie na otwarcie wileńskiego oddziału jest logiczną kontynuacją polityki zagranicznej "Kredytu Bank SA". Do podjęcia takiej decyzji zarząd banku skłoniło duże zainteresowanie usługami banku oraz wzrost objętości handlu z Litwą.

Prezes zarządu zaznaczył, że ważnym czynnikiem pomyślnego działania operacyjnej "Kredytu Bank SA" na Litwie jest zawarta 27 czerwca litewsko-polska umowa o wolnym handlu.

Będziesz z "Kurierem", będziesz — z "Przyjaciółką"

Szanowny Czytelniku!

Prenumerata "K.W." i "Przyjaciółki" na październik trwa do 15 września br., można ją też załatwić na listopad i grudzień

Koszty prenumeraty dla Czytelników "K.W." na Litwie:

z dostarczaniem	1 mies.	3 mies.
przez pocztę	16,6 Lt	49,8 Lt
bez dostarczania (w szkołach)	14,2 Lt	42,6 Lt
w księgarni S.K.	13 Lt	39 Lt
bez dostarczania (w redakcji)	12 Lt	36 Lt

"K.W." i "Przyjaciółka"

z dostarczaniem	1 mies.	3 mies.
przez pocztę	24,5 Lt	73,5 Lt
bez dostarczania (w szkołach)	21,5 Lt	64,5 Lt
w księgarni S. K.	20,5 Lt	61,5 Lt
bez dostarczania (w redakcji)	19,5 Lt	58,5 Lt

"Kurier Wileński" oraz "K.W." i "Przyjaciółkę" można zaprenumerować na każdej pocście.

Indeks "Kuriera Wileńskiego" — 67218

Indeks "Kuriera" i "Przyjaciółki" — 67589

Osoby, które wcześniej zaprenumerowały "Kurier" i chcą zapewne zaprenumerować "Przyjaciółkę", zgłaszając się na pocztę i po okazaniu kwitu poświadczającego prenumeratę "Kuriera" mogą zaabonować dodatkowo "Przyjaciółkę". (Cena prenumeraty na 1 mies. 7,90 Lt). Indeks "Przyjaciółki" 76766.

Prenumeratę bez dostarczania można załatwić w redakcji "Kuriera Wileńskiego": Łaisvės pr. 60, piętro XI, pokój 1115, w dniach pracy od godz. 9 do 17, tel. 42-79-01 oraz u pani Alieji Klimaszewskiej w Polskiej Księgarni S. K. (ul. Ostrobramska 9, tel. 62-55-06), od poniedziałku do soboty włącznie, godz. 10-18.

Zaprenumerowany egzemplarz będzie można odebrać w redakcji. Ci, którzy zaabonowali nasz dziennik w księgarni, będą mogli odebrać go przy ul. Ostrobramskiej 9.

"Przyjaciółkę" i "Kurier" bez dostarczania można zaprenumerować na miesiąc październik do 9 września w polskich szkołach m. Wilna oraz w redakcji "K.W." "Przyjaciółki" nie można będzie nabyć w sprzedaży detalicznej. Tylko w prenumeracie z "Kurierem" otrzymasz najświeższe numery "Przyjaciółki".

Oświadczenie

MSZ Litwy potępia działania Iraku

Ministerstwo Spraw Zagranicznych Litwy potępia inwazję wojsk rządowych Iraku do strefy bezpieczeństwa Kurdów i uważa, że stanowi to naruszenie rezolucji Rady Bezpieczeństwa ONZ z 1991 r., informuje ELTA.

Jak głosi opublikowane oświadczenie MSZ, rząd litewski wezwał Irak do poszanowania zobowiązań międzynarodowych, ścisłego przestrzegania odpowiednich dokumentów Rady Bezpieczeństwa ONZ oraz niezwłocznego zaprzestania ataków przeciwko przedstawicielom kurdyjskiej mniejszości narodowej.

Oświadczenie aprobuje również "wysiłki międzynarodowej społeczności na rzecz uregulowania kryzysu oraz zapewnienia bezpieczeństwa ludności cywilnej".

Echo publikacji

W korespondencji pt. "Janina Strużanowska — nieznane karty życia" ("K.W.", 29 sierpnia 1996 r.) była mowa o pracy p. Janiny jako lekarza w domu dziecka na Antokolu (ul. Grybų 12). Tutaj właśnie obudziła się w niej żyłka do amatorskiej twórczości artystycznej. Np. w poszczególnych grupach wychowanków organizowała chóry.

Na zdjęciu widzimy w akcji jeden z nich "pod batutą" brzdąca-dyrygenta. Na odwrocie tej starej fotografii dziecka rączka po polsku wpisała: "Na długą pamiątkę p. Doktor — słynny chór starszej V grupy, 1950 rok — czerwiec".

Może ktokolwiek z utrwalaonych na zdjęciu chórzystów, odezwie się? Może odwrócony plectrum "dierownik" chóru rzeczywiście został dyrygentem? Jak się ułożyły Wasze losy, wileńskie dzieci lat 50? Napiszcie do "Kuriera" ew. zadzwonić, tel. 42-79-48.

Jerzy SURWIŁO

Chórzyści grupy V domu dziecka na Antokolu, odezwijcie się



Turcja

Ankara ostrzega, że może zaatakować Kurdów w północnym Iraku

Turcja ostrzega w środę, że może interweniować militarnie w północnym Iraku przeciwko rebeliantom kurdyjskim z Partii Pracujących Kurdystanu (PPK). Jeśli sytuacja będzie tego wymagać.

Według władz tureckich, kurdyjscy separatyści z PPK działają m.in. z baz partyzanckich na terytorium Iraku.

"Turcja podejmie wszelkie konieczne kroki dla ochrony swoich granic i bezpieczeństwa swych obywateli" — oświadczyła prasie minister spraw zagranicznych Tansu Ciller.

"Nie ma w tej chwili tureckiej operacji wojskowej w Iraku, ale słowa pani Ciller powinni rozumieć jako ostrzeżenie wszyscy, którzy mają złe zamiary" — stwierdził wkrótce potem rzecznik tureckiego MSZ Omer Akbel.

Rosja

Moskwa ostrzega Waszyngton przed katastrofalnymi konsekwencjami

Rosyjski minister spraw zagranicznych Jewgienij Primakow ostrzegł w środę Waszyngton przed "katastrofalnymi konsekwencjami" w świecie, jakie mogłoby przynieść kontynuowanie amerykańskich ataków na Irak.

Boris Jelcyń próbuje oświadczenie rządu rosyjskiego w sprawie akcji Stanów Zjednoczonych przeciwko Irakowi — poinformował szef administracji prezydenta Anatolij Czubaj.

We wtorek rząd rosyjski oświadczył, że operację amerykańską w Iraku uważa za "nieadekwatną i niemożliwą do przyjęcia".

Jewgienij Primakow oświadczył w środę, że Rosja "nie przepuści" w ONZ projektu rezolucji w sprawie Iraku, zaproponowanego przez Wielką Brytanię.

"Projekt tej rezolucji mi przedstawiono i wyraziłem opinię, że w takiej postaci go nie przepuszczymy" — powiedział Primakow. Wyraził przy tym pogląd, że "rezolucja Rady Bezpieczeństwa powinna być uniwersalna, powinna potępić stosowanie siły, żądać natychmiastowego przejścia do uregulowania politycznego".

Tymczasem anonimowy "rosyjski dyplomata", na którego powołuje się agencja UPI, powiedział w środę, że Stany Zjednoczone "zignorowały" apel Moskwy o zakończenie nalotów na Irak i 20 godzin po pierwszym nalocie raketowym dokonały kolejnego.

Raketowe ataki amerykańskich sił zbrojnych przeciwko Irakowi są nie tylko policzkiem dla rosyjskiej dyplomacji, ale i bezpośrednim zagrożeniem dla konkretnych interesów gospodarczych Rosji w tym kraju — twierdzi w środę moskiewska gazeta "Kommersant-daily".

"Nowa antyiracka wyprawa Clintona jest pierwszą ważniejszą akcją USA, podjętą przy pełnej aprobacie ich zachodnich sojuszników, przy faktycznej nieobecności Borysa Jelcyna w życiu politycznym i całkowitym zignorowaniu stanowiska Moskwy" — pisze "Kommersant-daily".

"Bombardowania Iraku to dodatkowo policzek, wymierzony osobiście ministrowi spraw zagranicznych Rosji Jewgienijowi Primakowowi", który jest "wybitnym specjalistą od spraw bliskowschodnich, utrzymuje osobiste, ciepłe kontakty z Saddamem Husajnem", a kierowanym przez niego resorcie "iracki kierunek był uważany nieomal za wzorcowy przykład skutecznego wspierania przez dyplomację interesów wielkich rosyjskich kompanii naftowych" — zauważa dziennik.

Moskwa wiąże z bliskim odwołaniem międzynarodowych sankcji nałożonych na Irak nie tylko nadzieje na wypłatę 7-miliardowego zadłużenia, ale i na korzystne kontrakty. W lutym Moskwa i Bagdad osiągnęły porozumienie o udziale rosyjskich firm w odbudowie irackiego przemysłu naftowego po zdjęciu embarga.

Trzy rosyjskie kompanie miały zagospodarowywać złoża ropy naftowej w Zachodniej Kurdyi. "Zarubieźnielt" i "Maszyno-import" otrzymały po 15 proc. udziałów, a "LUK-oil" — 70 proc. Wartość kontraktu szacowano, według różnych ocen, na 2-7 mld dolarów.

"Wszystkie porozumienia mogą zostać obecnie zerwane" — pisze "Kommersant-daily". "Amerykanie weszli Rosji w drogę, a Waszyngton zignorował stanowisko swego moskiewskiego partnera". USA uważają dzisiaj, że z Rosją można się już nie liczyć, a jej wielomiliardowych interesów można po prostu nie brać pod uwagę. Tak samo, jak ignoruje się opinię Moskwy w głównym dla niej problemie strategicznym, związanym z rozszerzeniem NATO" — komentuje gazeta.

Komentarz

Ekspersi o akcji USA w Iraku

Amerykańska akcja militarna w Iraku, mająca za tło kampanię wyborczą w USA i bratobójcze walki wśród Kurdów, stanowi swego rodzaju "uderzenie Saddama Husajna po łapach". Jej charakter powinien pozostać ograniczony — stwierdzili we wtorek specjaliści od spraw bliskowschodnich, konsultowani przez agencję France Presse.

Amerykańska operacja "powinna się ograniczyć do tego ostrzegawczego uderzenia" — twierdzą źródła dyplomatyczne w Paryżu po wystąpieniu ok. 30 amerykańskich pocisków manewrujących typu cruise na cele w południowym Iraku.

Akcja ta jest "kolejnym uderzeniem po łapach niegrzecznego chłopca Saddama" — podkreśla z ironią Robert Hall, ekspert znanego londyńskiego wydawnictwa "Jane's", specjalizującego się w militariach.

Clinton, znajdujący się w pełni okresu przedwyborczego, powinien zadecydować się w Iraku "działaniem na odległość", bez angażowania wojsk lądowych, co ogranicza zasięg wszelkiej operacji wojskowej — twierdzą eksperci.

Amerykańska interwencja "będzie miała tylko ograniczony wpływ na sytuację na północy kraju" — uważa Allie Saunders, kierownik sekcji bliskowschodniej Królewskiego Instytutu Badań Obronnych w Londynie.

Akcja ta "nie przepędzi Irackich wojów z Irbilu ani Sulejmanii (dwa miasta w irackim Kurdystanie). Irackijcy utrzymają tam siły bezpieczeństwa, nawet jeśli wycofają czołgi i artylerię poniżej 36 równoleżnika" — podkreśla Saunders.

Ta amerykańska interwencja "jest podyktowana o wiele bardziej względami wyborczymi niż motywami dyplomatycznymi" — uważa ze swej strony Pascal Boniface, dyrektor Instytutu Stosunków Międzynarodowych i Strategicznych (IIRIS) w Paryżu.

"Jest to dla Billa Clintona bardzo mało kosztowny, a praktyczny sposób pokazania, że zawsze bronimy zdecydowanie interesów i supremacji swego kraju" — dodaje Boniface.

Irak

Drugi atak amerykański

Sily zbrojne USA w rejonie Zatoki Perskiej przeprowadziły nad ranem kolejny, drugi już atak raketowy na cele wojskowe w południowym Iraku. Wg Białego Domu, celem akcji było zapewnienie bezpieczeństwa amerykańskim samolotom, które zaczęły patrolować poszerzoną "strefę zakazu lotów" w południowym Iraku.

Wskutek nowego amerykańskiego ataku na Irak, zginęła jedna osoba, a siedem zostało rannych — poinformowało dowództwo armii irackiej, według którego kilka amerykańskich rakiet samosterujących zostało zniszczonych.

"Nasze ofiary to jeden męczennik i siedmiu rannych" — stwierdził naczelny dowódca armii irackiej w komunikacie nadanym w środę przez telewizję.

"Zbrodniarz Clinton, powodowany syjonistyczną nienawiścią do

Arabów, popełnił nową zbrodnię przeciwko Irakowi, wysyłając 17 pocisków cruise o godz. 5.35 na pozycje wojskowe i strefy cywilne" — według komunikatu, w którym zapewnia się jednocześnie, iż "duża część pocisków cruise została zniszczona".

NA ZDJĘCIU: amerykańskie samoloty na pokładzie lotniskowa Carl Vinson szykują się do ataku. Fot. EPA-ELTA



Pierwsze reakcje świata na kolejny atak raketowy

Premier Japonii Ryutaro Hashimoto jako jeden z pierwszych przywódców świata zareagował na drugi atak amerykański na cele w Iraku deklaracją o poparciu dla działań Pentagonu.

Szef japońskiego rządu zaznaczył w środę rano, że obecna sytuacja w Zatoce Perskiej musi być jak najszybciej uregulowana — przede wszystkim wojska irackie winny natychmiast wycofać się z terenów kurdyjskich. Dzień wcześniej Hashimoto odnotowywał "masowe" przerzucanie oddziałów armii irackiej na północ kraju, na teren enklaw Kurdów.

W przeciwieństwie do premiera, większość japońskich kół politycznych, a przede wszystkim gospodarzy, z dużą rezerwą odniósł się do akcji USA w Iraku. Japońskie media niemal powszechnie zadawały w środę pytanie, czy amerykańska operacja faktycznie była potrzebna. Odnotowano z niepokojem także błądzący wynikiem ostrzału USA gwałtowny wzrost cen ropy naftowej, zarówno w Tokio, jak w Nowym Jorku i Londynie.

"Faktycznie, większa część odpowiedzialności za problem iracki spoczywa na rządzie tego kraju — warto jednak zastanowić się, czy właściwe jest natychmiastowe użycie siły, by ukarać ten rząd za działania, które mogą nam się nie podobać?" — pyta dziennik "Asahi Shimbun" w środowym komenta-

rze. Przed ambasadą USA w Tokio w środę rano zgromadziło się kilkadziesiąt osób, protestujących przeciwko atakowi na cele w Iraku.

Środowa prasa chińska wyraża opinie, że akcja amerykańska jest bezpośrednio związana z trwającą w USA kampanią przed listopadowymi wyborami prezydenckimi. Szeroko cytowana jest wypowiedź rzecznika chińskiego MSZ, który zaapelował o rozsądek i pełne rezerwy podejście do problemu irackiego. "Renmin Ribao" pisze także o "amerykańskim pokazie siły", jakim była wg tej gazety akcja w Iraku.

Nalot amerykański zdecydowanie pociągnął do przodu, stwierdzając, że użycie siły wobec suwerennego kraju "jest nie do przyjęcia".

Większość środowych dzienników francuskich również wyraża pogląd, że operacja USA jest wyrazem trwającej w tym kraju kampanii wyborczej, a jej celem jest wyzyskanie głosów krytykujących politykę zagraniczną prezydenta Billa Clintona i przypomnienie światu o kontrowersyjnych amerykańskich sankcjach, nakładanych na kraje popierające terroryzm. Zarówno "Liberation", jak i "L'Humanite" za-

stanowią się nad wpływem, jaki stanowisko rządu francuskiego — który zdystansował się do akcji USA, jednakże jej nie potępił — będzie miał dla stosunków Paryż z krajami arabskimi.

Amerykański dziennik "New York Times" w obszernym komentarzu stwierdza, że atak amerykański był utrzymany "w rozsądnych granicach" i stanowił odpowiednią reakcję Waszyngtonu na działania Saddama Husajna. Zdaniem dziennika, iracki przywódca liczył, iż rząd USA, zajęty kampanią przed wyborami prezydenckimi, zignoruje operację antykurdyjską.

NYT uważa jednak, iż byłoby zapewne lepiej, gdyby amerykańskie siły podejmujące działania przeciwko Irakowi, uczyniły to wspólnie z koalicją państw powstałą w chwili wybuchu wojny kuwejckiej. Obecnie — pisze dziennik — wśród sojuszników wyraźnie brak zgody co do potrzeby podjęcia drastycznych działań przeciwko Saddamowi Husajnowi.

"New York Times" w konkluzji komentarza zaznacza, że operacja podniosła akcję Billa Clintona w kampanii wyborczej, jednak niewielki błąd, bądź też strata jakiegokolwiek amerykańskiego żołnierza, mogą zwrócić się przeciwko obecnemu prezydentowi USA.

Rosja

Medal dla Kulikowa — afront dla Lebedia

Prezydent Rosji Borys Jelcyń nagrodził we wtorek ministra spraw wewnętrznych Anatolija Kulikowa medalem "Za służbę dla ojczyzny". Jest to wyraźny afront wobec sekretarza rosyjskiej Rady Bezpieczeństwa Aleksandra Lebedia, który żądał dymisji Kulikowa.

"Anatolij Kulikow zasługuje na wysoką nagrodę za służbę dla kraju, za wielką osobistą rolę, jaką odegrał w umacnianiu prawa i porządku i za wiele lat sumiennej służby w organach ministerstwa spraw wewnętrznych" — oceniło biuro prasowe prezydenta.

W sierpniu Lebed', który podpisał w sobotę porozumienie polityczne z czezeńskimi separatystami, kończące 21-miesięczną wojnę w Czeczeni, powiedział, że prezydent powinien zwołać ze stanowiska Kulikowa za dopuszczenie do tego, by partyzanci czeczeńscy dwa razy w tym roku zaatakowali Grozny.

Ostatni atak separatystów 6 sierpnia doprowadził do tego, że przejęli oni kontrolę nad większą częścią miasta, patrolowanego przez żołnierzy wojsk rosyjskiego MSW.

Jelcyń nie zareagował na apel Lebedia dotyczący dymisji Kulikowa. Jednak później agencja Interfax podała, powołując się na źródła kremłowskie, że prezydent polecił Kulikowowi zostać na stanowisku.

Jelcyń, który przebywa na urlopie poza Moskwą, nie spotkał się z Lebediem, od kiedy ten ostatni podpisał porozumienie z separatystami. Premier Wiktor Czernomyrdin zrezygnował z urzędu w poniedziałek treść porozumienia. We wtorek Czernomyrdin przekazał, że Jelcyń w pełni

zaoprobował pokojowe inicjatywy Lebedia w Czeczeni.

Komentatorzy moskiewskich gazet interpretują obecną passywność Jelcyna w rozwiązywaniu konfliktu czezeńskiego nie tyle jako potwierdzenie złego stanu zdrowia prezydenta, ile jako chęć uniknięcia angażowania się w proces, którego pozytywny wynik nie jest bynajmniej przesądzony. W razie sukcesu Jelcyń może go przywłaszczyć sobie, w razie fiaska — zrzucić odpowiedzialność na Lebedia.

Według agencji Reutersa, nie ma wyraźnych przyczyn dla nagradzania Kulikowa. Nie nastąpiła znacząca poprawa w pracy policji, a oddziały rosyjskiego MSW poniosły porażkę w Czeczeni. Medal trzeciej klasy, który otrzymał Kulikow, nie jest najwyższym rosyjskim odznaczeniem.

Zdaniem Reutersa, gest ten stanowi część rozgrywek o władzę na szczytach rosyjskiej sceny politycznej i miał na celu pokazanie ambimbeno i otwartemu Lebediowi, gdzie jest jego miejsce.

50-letni generał armii Anatolij Kulikow jest badany najostrejszym krytykowanym obecnie ministrem w gabinecie Wiktora Czernomyrdina. Krytyka szczególnie nasiliła się po przegranej kampanii czezeńskiej, którą Kulikow jako minister spraw wewnętrznych dowodził.

Redaktor naczelny tygodnika

"Nowoje Wremia" Aleksandr Pumpsianki uznał żądanie Lebedia za "potrójnie uzasadnione". Jego zdaniem Kulikow ponosi odpowiedzialność nie tylko za haniebną porażkę w Czeczeni i za faktyczne pogwałcenie porozumienia o rozejmie, podpisanego w końcu maja na Kremlu, ale również za brak jakichkolwiek postępów w walce z przestępczością. "Kulikow zajmuje nie swoje miejsce — napisał Pumpsianki — ani nie ochrania własności i praw obywateli, ani nie łapie przestępców, lecz zajęty jest wojną w Czeczeni".

Liczba przestępstw popełnianych w Rosji nie spada. Rośnie liczba przestępstw najcięższych — zabójstw i grabieży z użyciem broni. W ub.r. w Rosji ofiarami morderstw padło przeszło 30 tys. ludzi. Pod względem liczby rozmyślnych zabójstw Rosja zajmuje drugie miejsce w świecie (31,7 morderstw na 100 tys. mieszkańców), ustępując tylko Republice Południowej Afryki. Dla porównania w USA w 1995 r. zarejestrowano 9,9 zabójstw na 100 tys. mieszkańców.

Komentatorzy zwracają uwagę, że były minister obrony Paweł Graciszow otrzymał wysokie odznaczenie państwa na dwa miesiące przed dymisją.

NA ZDJĘCIU: przeciwnicy A. Lebedia żądają postawienia go przed sądem za zdradę.

Fot. EPA-ELTA

Bośnia

3398 kandydatów w nadchodzących wyborach

W bośniackich wyborach 14 września 3398 kandydatów będzie się ubiegać o urzędy na różnych szczeblach. Są to przedstawiciele 49 partii politycznych i kandydaci niezależni — poinformowała w środę Organizacja Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie (OBWE), odpowiedzialna za organizację pierwszych wyborów w powojennej Bośni.

Zgodnie z ustaleniami przez OBWE kryteriami, do kandydowania w wyborach nie zostali dopuszczeni ci, których w stan oskarżenia postawił ONZ-owski trybunał ds. zbrodni wojennych na obszarze byłej Jugosławii.

14 września mieszkańcy Bośni mają wyłonić parlament serbski i parlament federacji muzułmańsko-chorwackiej, a także ogólnokrajową Izbę Reprezentantów i trzyosobowe Prezydium. Pierwotnie planowano także wybory do zgromadzeń municypalnych, ale w związku z nieprawidłowościami w rejestrowaniu wyborców serbskich na uchodźstwie, OBWE zdecydowała się te wybory przesunąć na późniejszy termin. Według OBWE i niezależnych obserwatorów, setki tysięcy serbskich uchodźców z Bośni nakłaniano, by składali wnioski o głosowanie nie tam, gdzie mieszkali przed wojną, lecz w miejscowościach, w których kierownictwo bośniackich Serbów chciało umocnić serbską kontrolę po wypędzeniu Muzułmanów.

Bośniacki elektorat szacuje się na 2,9 miliona ludzi; prawie połowę stanowią uchodźcy.

Francja

Wybuchy bomb na Korsyce

Dwa ładunki wybuchowe uszkodziły budynki na Korsyce: urząd zastrzeżenia i bar. Ofiar nie było. Nikt nie przyznał się do zamachów.

Od połowy sierpnia na należącej do Francji śródlądowej wyspie, gdzie mieszka 240 tys. osób, zorganizowano około 30 zamachów z użyciem środków wybuchowych. Głównym ich celem były budynki państwowe.

Zamachy przypisuje się separatystom korsykańskim.

Chiny

Ma powstać najwyższy budynek świata

Najwyższy budynek świata ma powstać do 1998 roku w Chonggingu (czyt. Czonggingu) w południowo-zachodnich Chinach.

Stupiętrowy chiński drapacz chmur osiągnie wysokość 450 metrów i tym samym pobije rekord dotychczasowego najwyższego budynku na świecie, 445-metrowego kompleksu biurowego Petronas Towers, znajdującego się w Kuala Lumpur w Malezji.

Jednak wieżowiec w Chonggingu może szybko utracić miano najwyższego budynku na świecie, gdyż — jak podała agencja Xinhua — jeszcze wyższy budynek ma powstać w Kantonie (Guangzhou) na południu Chin. Poza informacją, że wieżowiec w Kantonie będzie liczył 140 pięter, chińska agencja nie podała na razie jego dokładnej wysokości.

Również Stany Zjednoczone chcą wybudować u siebie najwyższy wieżowiec świata. Jak poinformowała w sierpniu prasa nowojorska, znany miliardera amerykański Donald Trump zgłosił propozycję wzniesienia 140-piętrowego wieżowca o wysokości 538 metrów, w którym miałyby znaleźć nową siedzibę giełdy nowojorskiej.

USA

Ponad połowa Amerykanów wierzy w istnienie istot pozaziemskich

Co drugi Amerykanin jest przekonany, że istnieje inteligentne życie poza Ziemią, chociaż zdecydowana większość sądzi, że trzeba by opuścić Układ Słoneczny, aby spotkać się z przedstawicielami obcej cywilizacji.

Z sondażu przeprowadzonego przez Instytut Harrisa wynika, że 53 proc. ankietowanych wierzy w istnienie "zielonych ludzi", jedna trzecia nie wierzy, a 12 proc. nie ma własnego zdania w tej materii.

Czechy

Michael Jackson owacyjnie powitany w Pradze

Z 45-minutowym spóźnieniem wyładował we wtorek wieczorem na praskim lotnisku Ruzyne amerykański gwiazdor muzyki pop Michael Jackson, który w najbliższą sobotę na wzgórzu Letna w Pradze, przed 130 tysiącami widzów, rozpocznie wielkim koncertem światowe tournée promujące jego najnowszy album "HIStory".

Na płycie ruzyńskiego lotniska ubranego w czerwoną marynarkę i paradującego z białym parasolem (w Pradze panowała ciepła słoneczna pogoda) Michaela Jacksona powitało histeryczną wrzawą 500 fanów, którzy wojskowi urzyskali, wygrywając konkursy organizowane przez komercyjne radiowe stacje muzyczne.

Kawalkada luksusowych samochodów z M.Jacksonem przejechała później przed szpalern fanów amerykańskiego piosenkarza, aż pod hotel "Intercontinental", gdzie w prezydenckim apartamencie nr 800 spędzi on najbliższe dni. Z okien salonu swego apartamentu Jackson będzie mógł podziwiać ustawiony na wzgórzach Letnej, w miejscu, gdzie stał kiedyś wysadzony w powietrze w roku 1962 gigantyczny pomnik Stalina, swój 10-metrowy pomnik w niebie — szarej tonacji, który w Pradze odsonięto przed rekordem podczas muzycznego show na Krzyżowej Fontannie.

Rosja-Szwecja

Dwóch Szwedów wydano pod zarzutem szpiegostwa

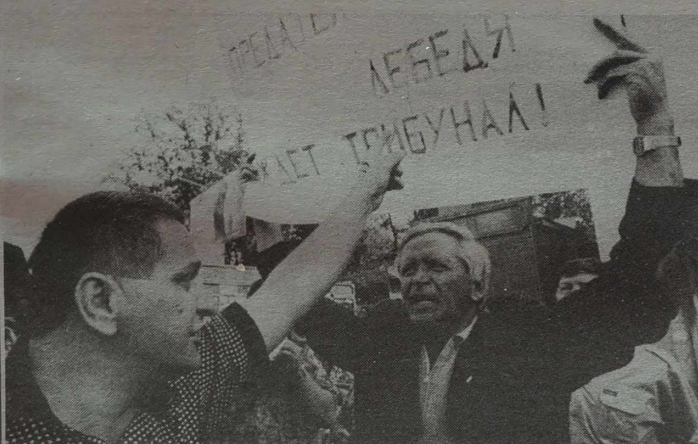
Wysokiej rangi szwedzki dyplomata został wydany z Rosji pod zarzutem szpiegostwa. Agencja Reuters i AP, powołując się na media rosyjskie, piszą, że szwedzki kurier i jego rosyjski kontakt zostali zatrzymani przez agentów kontrwywiadu 23 lutego br. Dokonano tego zaraz po tym, jak Szwed zapłacił Rosjaninowi 2 tys. dolarów za lalkę-matroszkę, w której ukryte były mikrofilmy 23 dokumentów.

"Cała operacja, której dokonano w petersburskim muzeum wojskowym, została sfilmowana przez agentów (Federalnej Służby Bezpieczeństwa) — poinformowała w środę "Niezawisima Gazyeta". "Agenci wkroczyli zaraz po wymianie pieniędzy i matroszki. Obaj szpiegowie zostali zaskoczeni i nie próbowali stawiać oporu czy uciekać".

Informacje "Niezawisimej Gazyety" potwierdził dla agencji Interfax rzecznik FSB Borys Kostenko. Powiedział on też, że Szwecja została zmuszona do odwołania swego dyplomaty, któremu zarzucano szpiegostwo na terenie Rosji i

pozostałych republik b. ZSRR. Kostenko odmówił jednak podania nazwiska dyplomaty.

Według Interfaxu i "Niezawisimej Gazyety", był nim 32-letni Hans Peter Nordstrom, mający wżę wydawaną biznesmenom. Tumaczył się, że przyjaźnił prosił go o odebranie lalki, a on sam nie wie, o co chodzi. Z Rosji został deportowany bez oskarżenia, w związku z "tradycyjnie przyjaznymi stosunkami między Rosją i Szwecją". Rosyjskie media nie podały, co się stało z rosyjskim kontaktem Szweda.



Przed wyborami-96

27 sierpnia 1996 r. Główna Komisja Wyborcza rozpatrywała kwestię "O oświadczeniach przewodniczącej i członków komisji Wileńsko-Solecznickiego Okręgu Wyborczego nr 56" odmienne niż uchwała, kwestia na porządku dziennym nazywała się inaczej: "O niezdolności Wileńsko-Solecznickiego Okręgu Wyborczego nr 56 utworzenia obwodowych komisji wyborczych". Omawianie było stronne i jednostronne. Rozpatrzone oświadczenie członków komisji, którzy zrywali kworum posiedzeń komisji okręgu nr 56 A. Šatasa i A.H. Vitilpasa z 22.08.1996, oświadczenie A. Šatasa, G. Lagunavičienė i A.H. Vitilpasa z 23.08.1996. Omówiono także list przewodniczącej komisji Wileńsko-Solecznickiego Okręgu Wyborczego L. Szukiewicz z 23.08.1996. Listu członków komisji Wileńsko-Solecznickiego Okręgu Wyborczego nr 56 S. Kupciaja, M. Mackiewicz, I. Smykowskiej, W. Elaginę, Z. Titkienė, L. Binkiewicz i L. Szukiewicz z 23 sierpnia br. do przewodniczącego Główniej Komisji Wyborczej Z. Vaigauskasa nie tylko nie rozpatrywano, lecz nawet nie wspomniano w uchwale GKW nr 28 z 27 sierpnia 1996 r.

W swym wystąpieniu L. Szukiewicz dowiodła, że dobrze zna sytuację w okręgu wyborczym i ustawę o wyborach do Sejmu, podkreśliła, że 10 spośród 15 członków komisji chce uczciwie, kierując się ustawą, pełnić swe obowiązki i nie zrywać kworum. Przewodnicząca podała dzień, kiedy odbędzie się kolejne posiedzenie, na którym zostanie rozstrzygnięta kwestia mianowania przewodniczących obwodowych komisji wyborczych.

L. Szukiewicz zaznaczyła także, że nie było przyczyn do zerwania kworum. Komisja podjęła wszystkie postanowienia, kierując się ustawą Republiki Litewskiej o wyborach do Sejmu. L. Szukiewicz odczytała protokoły posiedzeń komisji okręgu nr 56, w tym protokół nr 2 z 15.08.1996. Zapisano w nim, że sam A. Šatas zaproponował udołkowanie listy partii, które zwyciężyły w wyborach do Sejmu i do łączenia partii, które zwyciężyły w wyborach do samorządów. Wymieniła także wszystkie siedem partii, które mają prawo zgłosić swych przedstawicieli do obwodowych komisji wyborczych: LDPP, Związek Ojczyzny, LPSPD, Lista Zjednoczona, Związek Polaków, Partia Chłopska i Akcja Wyborcza Polaków na Litwie, oraz sam głosował za takim składem komisji. Dlatego nie było podstaw do zerwania kworum z powodu tego, że Akcja Wyborcza Polaków na Litwie zgłosi swych przedstawicieli do obwodowych komisji wyborczych. Nieuzasadnione są również zarzuty, by A. Šostko nie uczestniczył w posiedzeniach komisji okręgowej, pierwsze zdanie bowiem art. 7 ustawy o wyborach do Sejmu głosi: "Posiedzenia i głosowania komisji wyborczych są publiczne, mogą je obserwować: przedstawiciele i obserwatorzy partii, organizacje polityczne, kandydaci na posłów do Sejmu po okazaniu zaświadczeń odpowiedzialnej formy lub zaświadczeń potwierdzonych pieczęcią organizacji, które ich do tego upoważniają, przedstawiciele środków masowego przekazu, którzy przedstawili legitymacje". A. Šostko posiadał takie zaświadczenie, dlatego uwagi skierowane do niego i przewodniczącej komisji są niezgodne z prawem. Po-

za tym, w posiedzeniu komisji uczestniczyła przedstawicielka ZO (KL) Z. Paulikaitė, która nie miała zaświadczenia Główniej Komisji Wyborczej, jednakże członkowie komisji, którzy zrywali jej posiedzenia, zbywają ten fakt milczeniem, nie wysuwają żadnych zastrzeżeń.

W czasie posiedzenia w gabinecie przewodniczącego Główniej Komisji Wyborczej omawiano propozycje zlikwidowania przyczyn konfliktu. Uznano, że czymś opowiedział się również przewodniczący komisji Z. Vaigauskas, że najlepszym wyjściem jest zastąpienie A. Šatasa, A.H. Vitilpasa i G. Lagunavičienė innymi przedstawicielami z ich partii, zrywaniem kworum posiedzeń komisji bowiem jest niezgodne z prawem działanie. Z. Vaigauskas napisał projekt uchwały składający się z trzech punktów. Gdy, zdawałoby się, sprawa została rozwiązana, wstał członek komisji Kaganas i zaproponował polityczne rozwiązanie: "Nie jestem Litwinem, lecz jeżeli podejmijmy taką decyzję, to przegramy wszyscy Litwini Litwy.

Opinie

O uchwale Główniej Komisji Wyborczej nr 28 z 27.08.1996

Potrzebna jest inna uchwała". Po tych słowach atmosfera pracy zmieniała się radykalnie, wielu członków komisji z normalnych obywateli, prawników, przedstawicieli partii przekształciło się w "patriotów", zaczęli przekonywać, że nie może być innego postanowienia, jak anulowanie uchwały komisji okręgowej dotyczącej prawa przedstawicieli Związku Polaków na Litwie do udziału w obwodowych komisjach wyborczych. Taki projekt powstał natychmiast. Wyróżnił się szczególnie przewodniczący Główniej Komisji Wyborczej Z. Vaigauskas. Tłumaczył, że Związek Polaków na Litwie i Akcja Wyborcza Polaków na Litwie — to ta sama organizacja. Zapomniał jednak, że działalność organizacji politycznych i społecznych regulują odrębne ustawy. Poza tym, jak wyraził swą nową myśl Z. Vaigauskas, opuszczenie posiedzenia komisji i zerwanie kworum nie jest naruszeniem, lecz działaniem politycznym. Z czego sam wielokrotnie korzystał. W Sejmie stosują to posłowie i za to karać nie można. Jedynie tylko przedstawicielka LDPP Z. Verbylaitė chciała przerwać wypowiedź przewodniczącego GKW, lecz mimo to powiedział wszystko, co chciał. Ważnym, że wypowiedź ta miała decydujące znaczenie w rozwiązaniu tej kwestii. Słowa Z. Vaigauskasa całkowicie kolidują z artykułem 20 ustawy o wyborach do Sejmu Republiki Litewskiej, który przewiduje, że "członkowie komisji, nie zgadzający się z postanowieniem, mają prawo pisemnie wyrazić odrębne zdanie, które załącza się do protokołu, i ja-

ko jego część". Wspomniana wypowiedź przewodniczącego GKW Z. Vaigauskasa może stać się w Republice Litewskiej precedensem, szkodliwym dla rozwoju naszej praworządności i demokracji.

W takich okolicznościach powstanie nie dokument prawny, lecz polityczna uchwała Główniej Komisji Wyborczej nr 28, naruszająca punkt 2 art. 17 ustawy o wyborach do Sejmu Republiki Litewskiej, głoszącej, że "kandydatów do obwodowej komisji wyborczej mają prawo zgłaszać partie, organizacje polityczne, które według listy zgłoszonych kandydatów uzyskują mandaty posłów na Sejm w wielomandatowym okręgu wyborczym...".

Związek Polaków na Litwie w wyborach do Sejmu Republiki Litewskiej w 1992 roku według listy zgłoszonych kandydatów uzyskał dwa mandaty. Dlatego, zgodnie z artykułem 12 wyżej wymienionej ustawy, Związek Polaków na Litwie zgłosił moją kandydaturę do Główniej Komisji Wyborczej. 31.07.1996 Sejm Republiki Litewskiej zatwierdził mnie jako członka tej komisji.

Na podstawie artykułu 15 ustawy o wyborach do Sejmu dziesiątki przedstawicieli Związku Polaków na Litwie zatwierdzono i obecnie pracują jako członkowie okręgowych komisji wyborczych. Dlaczego więc tylko przedstawiciele Związku Polaków na Litwie nie mają prawa być członkami obwodowych komisji wyborczych? Na mocy jakich ustaw? Na to pytanie Główna Komisja Wyborcza nie dała odpowiedzi.

Otrzymując mandaty według listy zgłoszonych kandydatów Związek Polaków na Litwie ma przez całą kadencję obecnego Sejmu takie same prawa i obowiązki, jak i inne partie oraz organizacje, które otrzymały mandaty w ten sam sposób. W Republice Litewskiej nie ma ustawy, ograniczającej prawa poszczególnych partii i organizacji, które zdobyły mandaty według listy zgłoszonych kandydatów. Zgodnie z artykułem 59 Konstytucji Republiki Litewskiej "pełnią obowiązki posłowie na Sejm kierujący Konstytucją Republiki Litewskiej, interesami państwa, swym sumieniem i nie mogą być ograniczani żadnymi mandatami".

Poza tym, na podstawie punktu 5 artykułu 14 ustawy o wyborach do Sejmu Republiki Litewskiej "Główna Komisja Wyborcza nie może wyjaśniać założeń tej ustawy. Gdyby zaistniała taka potrzeba, Główna Komisja Wyborcza zwraca się do Sejmu w sprawie zmiany tej ustawy".

Na podstawie powyższego protestuję przeciwko uchwale Główniej Komisji Wyborczej nr 28 z 27 sierpnia 1996 r. Naruszają ona wyżej wymienione artykuły ustawy o wyborach do Sejmu, sztucznie obroniła naruszczenia tej ustawy i umożliwiła im dalsze prowadzenie destrukcyjnej działalności, wykreśliła przeciwko podstawom prawnym na Litwie.

Wymienione fakty oraz wcześniej popełnione naruszenia dają mi podstawę do wątpliwości, że wybory do Sejmu Republiki Litewskiej będą się odbywały zgodnie z prawem i bez zakłóceń.

S. ŚWIETLIKOWSKI,
członek Główniej
Komisji Wyborczej



"Orzeł współpracy-96"

Nabyta na manewrach wiedza przyda się podczas misji pokojowej

"Misja pokojowa w dowolnym 'punkcie zapalnym' świata nie stanowi dla nas problemu" — na zakończenie zorganizowanych przez USA manewrów sił pokojowych i operacji humanitarnych "Orzeł współpracy" ("Cooperative Osprey") — powiedział korespondentowi ELTA Itn Alvydas Šiuparis, dowódca drugiej kompanii siódmego kłapedzkiego batalionu obrony wybrzeża, który reprezentował nasz kraj na tych ćwiczeniach. Oficer, dowodzący połączonym oddziałem bałtyckim na tych ćwiczeniach zaznaczył, że nie były to pierwsze manewry misji pokojowej, w których uczestniczyła ta litewska jednostka wojskowa.

W manewrach, które się odbyły w dniach 12-29 sierpnia na bazie wojskowej Camp Lejeune w stanie Karolina Północna, uczestniczyło około półtora tysiąca żołnierzy z trzech krajów: USA, Holandii i Kanady oraz 16 państw programu NATO "Partnerstwo dla pokoju". Wspólny oddział litewsko-łotewski należał do kompanii, w której składzie były jeden oddział polski i jeden amerykański oraz połączony oddział żołnierzy estońskich i piechoty morskiej USA.

Ostatnie 3-dniowe manewry zorganizowane zostały tuż przed zakończeniem ćwiczeń, a wcześniej w ciągu 6 dni żołnierze szkolili się w wykonywaniu pół minowych, dyżurowaniu na posterunkach kontrolnych, strzelaniu, ewakuacji rannych. Szesnastu uczestników manewrów z kłapedzkiego batalionu zadziwiło instruktorów wcześniejszym niż przewidywano wykręciem zasadzek w trakcie przerabiania operacji konwojowych. Zostali również dobrze ocenieni po manewrach, imitujących operację bojową na terytorium miasta. Litewscy żołnierze mieli za zadanie z ambasadą, oblężonej przez rozwścieczonych mieszkańców cywilnych, wywieźć dyplomatów i członków ich rodzin.



Nową wiedzę na temat sił zbrojnych USA wojskowi litewscy uzyskali również po zwiedzeniu okrętu desantowego piechoty morskiej "USS Pensacola LSD-38". Dwaj dziennikarze z naszego kraju, w tym również korespondent agencji ELTA, znaleźli się wśród kilku przedstawicieli mass mediów, którym się udało trafić na ten okręt.

Jak podczas uroczystości zamknięcia manewrów powiedział sekretarz obrony USA William Perry, takie manewry wojskowe pomogły programowi NATO "Partnerstwo dla pokoju" stać się najsukcesowniejszą inicjatywą bezpieczeństwa od czasu utworzenia Paktu Północnoatlantyckiego.

W. Perry powiedział, że "po czterech dziesięcioleciach zimnej wojny możemy budować nową Europę, w której ludzie będą się czuli wolni i bezpieczni". "Udało nam się przezwyciężyć sceptyków, którzy twierdzili, że Zachód i Wschód nigdy nie będą mogły się połączyć", odnotował sekretarz obrony USA.

(ELTA)

NA ZDJĘCIACH: żołnierz litewski, gotowy do akcji; fotografia na pożegnanie (w środku w cywilu) ambasador Eidintas i sekretarz obrony USA W. Perry.

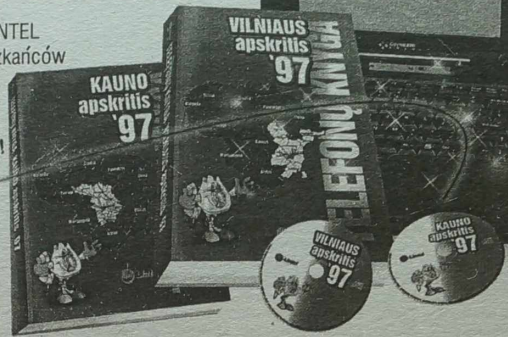
Fot. T. Dambrauskas



Jeśli liczyście na sukces -

zamieszczając reklamę w wydawanych przez LINTEL książkach telefonicznych przedsiębiorstw i mieszkańców powiatów Litwy. Wygracie potrójnie ...

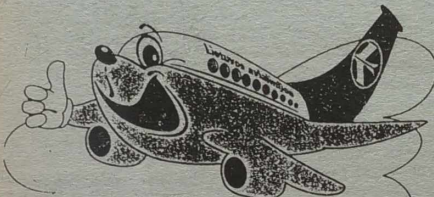
Oferujemy Państwu coś więcej, niż zwykła książka telefoniczna. Oferujemy książkę telefoniczną na INTERNET i kompaktysku.



Wygracie LINTEL - a sukces zapewniony!

Informacja:
w Kownie - K. Dorelaitego b. 60, tel. (8-27) 20 85 45
w Wilnie - Laisvės pr. 58, tel. (8-22) 44 44 35

Lietuvos avialinijos



Lithuanian Airlines
tel: (370 2) 752585
fax: (370 2) 724852

OGŁOSZENIA DO "KURIERA WILEŃSKIEGO"

można dać również w śródmieściu

Obecnie, aby dać reklamę do "Kuriera Wileńskiego" niekoniecznie jest jechać do Domu Prasy. Ogłoszenia do naszego dziennika za pośrednictwem Biura Reklamy przyjmowane są pod adresem: "Vilnius, VJ kapitalinė statyba", Gedimino pr. 37, gabinet nr 9, drugie piętro.
Tel. 61-66-64.

Ekran

SKALVIJA — 1 sala — Tydzień państw północnych (w oryginalnych językach, synchroniczne tłumaczenie na jęz. litewski): "Źródło radości" (Szwecja): 6.IX o 14, "Gorączka mrozu" (Islandia): 6.IX o 12; 7.IX o 18.10, "Zwierzątko dzungli" (Dania, anim.): 5. 7.IX o 16, "Niebiański pałac" (Islandia): 6. IX o 16, "Absolutne zero" (Norwegia): 6.IX o 14; 7.IX o 12, "Najciemniejsze morderce" (Finlandia): 5.IX o 12; 7.IX o 14, "Ostatnie wesele" (Finlandia): 6.IX o 20.10, "Wesie w raj" (Szwecja): 5.IX o 18.10, "Nocny stróż" (Dania): 7.IX o 20.10, "Dziesięć noży w serce" (Norwegia): 6.IX o 18.10, "Farinelli" 8.IX o 12, 14, 18, "Pionierzy" 8. IX o 16, "Męska Daina" — 8.IX o 17, "Księżyc w rowie" 8.IX o 20, II sala — "Ślady w stronę Srebrnego Jeziora" o 11, 14.30, "Nocny mroź" o 12.30, 16.15, 18.15, 20.15.

LITUA — "Skala": 5.IX o 12, 14.30, 17; 6.IX o 15, 17.30, 20, "Me-

tro" — 5.IX o 19.30, "Carmen" — 6.IX o 12.30, "Księżyc w rowie" — 7.IX o 13, "Za naszą miłość" — 8.IX o 13.

HELLOS — 1 sala — "Eliza" o 11.20, 17.30, "Legenda o dinozaurze" o 13.30, 15.30, 19.40, II sala "Jumanchi" — 5.IX o 11.30, 13.20, 15.10, "Pani Dautfayer" — 5.IX o 17, 19.25, "Przygody malpy Dunstona" — 6. 8.IX o 11.15, 13, 14.45, 16.30, 18.15, 20.

VILNIUS — "Przygody malpy Dunstona": 5.IX o 12.30, 14.20, 16.10, 18, "Mężczyzna i kobieta po 20 latach" — 5.IX o 19.50, "Natri" — 6-8.IX o 11.30, 13.30, 15.30, 17.30, 19.30.

PERGALÉ — "Szczęśliwi w dwójce" o 13, 16.30, 20, "Czarny jastrząb" o 15, 18.30.

Potrzebny robotnik — praca na dziale.
Tel. 73-77-42.
(Zam. 664-D)

Potrzebne wykwalifikowane szwaczki (praca w szwalni).
Tel. 69-52-17.
(Zam. 665-D)

Koncert M. Jacksona w Warszawie 20 września br.
Vilnius, tel. 42-46-83.
(Zam. 660-D)

Tanio udzielam korepetycji z języka niemieckiego.
Tel. 26-38-19 od godz. 20.
(Zam. 661-D)

Tanio oddam w dzierżawę garaż obok przystanku "Revoln".
Vilnius, Savanorių 150-1.
(Zam. 662-D)

Foto, wideo, usługi weselne.
Tel. 69-44-13.
(Zam. 663-D)

Sprzedam dom (126 m²) w Sołecznicach.
Tel. (8-250) 52-608; 52-847.
(Zam. 666-D)

Weselni muzykanci.
Tel. 77-38-39.
(Zam. 667-D)

17 września br. pielgrzymka Tours — Paryż — Laudes.
Tel. 61-34-24.
(Zam. 668-D)

Sprzedam niedrogo szczeniaka rasy rotweiler.
Tel. 67-94-41.
(Zam. 669-D)

Dziewczyna poszukuje pracy (inny temat nie proponować).
Tel. 520-840.
(Zam. 670-D)

KALENDARIUM

* Czwartek (5.IX) jest 249 dniem 1996 r. Do końca roku pozostało 117 dni.
* Znak Zodiaku: Panna.
* Imieniny: Doroty, Justyna, Wawrzynia, Wiktor.
* Wschód Słońca — 6.33, zachód — 20.01. Długość dnia 13 godz. 28 min.



Litewska Służba Hydrometeorologiczna przewiduje na 5 września nieduże zachmurzenie. Wiatr słaby. Temperatura 17-19 stopni.

W ciągu następnych dwóch dni nastąpi chłódna, deszczowa z poroistymi wiatrami pogoda. Temperatura w nocy 5-10, w dzień 13-18 stopni.

American English School

Zaprasza dzieci, młodzież i dorosłych do nauki języka angielskiego!
Przyjmujemy dzieci od 7 lat! Młodzież szkolnyemu do egzaminów w Cambridge i matury. Organizujemy grupy intensywnej nauki dla dorosłych. Uczymy angielski terminologii z dziedziny przedsiębiorczości. 15-18-letnim uczniom proponujemy naukę w USA przez cały rok szkolny!
Informacja tel. 73-15-14, 75-44-04.
(Zam. 1064)

Przedsiębiorstwo "Antarktis" naprawia łodówki w Wilnie, jego okolicach i na działkach.
Gwarancja — 1 rok.
Vilnius, tel. 75-24-79, 46-71-78, 8-299-90213.
(Zam. 258)

Wykonuję pomniki, ogrodzenia, nagrobki z kamienia, marmuru i granitu. Wyjątkowa wyprzedaż.
Vilnius, tel. 63-05-58, 63-99-65.
(Zam. 945)

Pomagamy w załatwianiu wiz do Niemiec, Rosji, na Białoruś, Ukrainę, Litwę.
Pomagamy w załatwianiu zaproszeń na Litwę.
Vilnius, tel. 65-31-11.
(Zam. 973)

Podróże do Šventoji 5 dni. Wi-zy do Rosji.
Tel. 73-82-74.
(Zam. 1036)

Po najniższych cenach świeży cement okiemiński i papa dachowa RKP-350, RKK-400, RPP-300.
Vilnius, tel. 42-46-31, 41-96-94.
(Zam. 1067)

Sprzedam 1 pokój z telefonem i balkonem w bursie na ul. Żadeikos. Cena 13.000.
Tel. 61-39-59.
(Zam. 1081)

Sprzedam 2-pokojowe mieszkanie z telefonem i balkonem na ul. Statybinkų (po remoncie).
Tel. 61-52-39.
(Zam. 1082)

BIURO USŁUG
"INTELVISAS"
DOKUMENTY
REJESTRACJI ZAKŁADÓW
J. Basanavičius 29 a, II p.
Vilnius, tel. 65-02-45

SA "AUTOTURAS" ZAPRASZA:
— do Włoch na 11 dni — 1220 Lt (09.13, 09.27, 10.04, 10.18)
— do Pragi na 5 dni — 320 Lt (09.06, 09.12, 09.18, 09.22, 09.29)
— do Pragi — Krakowa na 5 dni — 360 Lt (09.05, 09.24)
— do Krakowa na 4 dni — 195 Lt (09.05, 09.13, 09.19)
— Budapeszt — Kraków na 5 dni — 360 Lt (09.09, 09.25, 10.03)
— do Monachium na 8 dni — 840 Lt (09.16)
Tel. (8-22) 26-74-25, 26-65-46, 26-75-69
(8-27) 71-99-00, (8-25) 43-44-83
(Zam. 970)



POZNAJMY SIĘ

Ogłoszenie
matrymonialne z Australii
Polak lat 35, kawaler, wzrost 174 cm, brunet, o przyjemnym charakterze zapozna się z Polką, panną, lat 21 do 27, wzrost około 164 do 174 cm, ładną blondynką, niebieskie oczy, z porządnego domu, wesółą i o łagodnym charakterze, gospodarną, zdrową, nie palącą papierosów i nie pijącą alkoholu, kochającą dzieci oraz gotową do założenia dobrej rodziny w Sydney, Australia.
Listy pisane w języku polskim wraz z załączonymi fotografiami (pół całości) wysyłać pocztą lotniczą na adres:
Henryk Albinowicz
6 Herbert St.
OATLEY NSW 2223
Australia
(Zam. 18-40)

Potrzebny korepetytor w zakresie V-VIII klasy. Może być student lub uczeń szkoły średniej z okolicy ul. Konarskiego.
Tel. 65-04-88.
(Zam. 1088)

Szukam osoby z wykształceniem technicznym, posiadającą biuro z telefonem. Zapewniam wysokie zarobki.
Tel. 65-04-48.
(Zam. 1089)

Centrum szkolenia kierowców A. Żukauskasa przyjmuje na kurs kategorii A, B, C, D, E.
Wilno, tel. 77-35-60 po godz. 15.
(Zam. 1092)

KURIER WILEŃSKI
Wydawca
ZSA "Kurier Wileński"
Drukuje SA "Spauda"

Redaktor naczelny
Czesław MALEWSKI
Nasz adres: Laisvės pr. 60
2056 Vilnius, Lietuvos Respublika
Kod 67218
ISSN 1392-0405
SL 322

TELEFONY: sekretariat redaktora naczelnego — 42-79-01, zastępcy redaktora — 42-79-04, 42-79-48, 42-79-73, sekretarz redakcji — 42-79-49, zast. sekretarza — 42-79-50.
DZIAŁY: polityczny, problemów społecznych — 42-78-72, aktualności krajowych — 42-79-64, ekonomiczny, życia wsi — 42-79-68, stołeczny, kultury — 42-79-77, literatury i sztuki — 42-79-88, szkolnictwa i młodzieży, listów i interwencji — 42-69-65, reklamy i ogłoszeń — 42-69-63, Fotokorespondenci — 42-90-81. Korespondenci: na rejon wileński i trocki — 57-73-81, sołeczniczy — 52-78-80.

Ogłoszenia i reklamę do "Kuriera Wileńskiego" przyjmuje się pod adresem: Dom Prasy, Laisvės pr. 60, piętro 11, pokój 1114, tel. 42-69-63, fax 42-72-65 w dniach pracy od godz. 9.00 do 17.00.

Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Opinie czytelników zawarte w ich listach nie zawsze są zbliżone z opinią redakcji.

Dyżurny redaktor
Jerzy SURWIŁO